



NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXIII

Marzec 2017

Nr 3 (264)

*Wielkanocny poranek znów przyniósł nam prastarą i wciąż nową wiadomość:
Chrystus zmartwychwstał!*

Echo tego wydarzenia, które zaczęło rozchodzić się z Jerozolimy ponad dwadzieścia wieków temu, wciąż rozbrzmiewa w Kościele. Niech wydarzenia paschalne i spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem, da Wam odwagę do radosnego i ofiarnego świadectwa o tym, że On żyje w Waszych sercach. Niech Wasze świadectwo będzie Dobrą Nowiną, tam gdzie panuje jeszcze ciemność, smutek i lęk. Niech Wasza postawa wiary będzie światłem dla innych, aby podążając za Wami, mogli dostąpić nowego nieba i nowej ziemi, gdzie nareszcie wszyscy będziemy żyli, jako jedna rodzina, dzieci jednego Ojca. Prośmy, by Królowa Nieba, Maryja, Ta, która jest z nami, która była przy Chrystusie, pomagała nam radować się Tą Jego obecnością pośród nas”.

O. Jacek Koman OFM, proboszcz parafii

Wszystkim Parafianom życzymy radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego i Radosnego Alleluja!

Życzą: Wspólnota zakonna Braci Mniejszych i Redakcja „Naszej Wspólnoty”

Maryja – Niewiasta trzeciego dnia

Chciałbym, aby Maryja osobiście weszła do Waszego domu i życzyła wam: *Wesołych Świąt Wielkiej Nocy!* Życzenie ogromne jak ramiona Skazanego, rozpostarte na Krzyżu lub wzniesione w kierunku niebios wolności. Wielu może zapytać, dlaczego Ewangelia mówi nam o Jezusie ukazującym się w dzień Zmartwychwstania wielu osobom (Magdalenie, pobożnym niewiastom i Uczniom), a nie wspomina ani słowem, aby zmartwychwstały Syn objawił się swojej Matce. Na tak postawione pytanie miałbym jedną odpowiedź: bo nie było takiej potrzeby! Nie było potrzeby, aby Jezus ukazał się Maryi, gdyż Ona jedyna była obecna przy Zmartwychwstaniu. Wydarzenie to z pewnością było zakryte przed wszystkimi i przebiegło bez żadnego świadka w niezbadanych głębokościach tajemnicy samego Boga. Myślę jednak, że był jeden wyjątek: Maryja, jako jedyna, musiała być obecna przy tym najważniejszym wydarzeniu. Jedyne Ona była obecna w momencie wcielenia Słowa. Jedyne Ona była obecna przy Jego wyjściu z Jej dziewiczego łona – wtedy to stała się Niewiastą pierwszego spojrzenia na Boga, który objawił się, jako człowiek. Jedyne Ona musiała być obecna przy Jego wyjściu z kamiennego łona: grobu, w którym nikt jeszcze nie był złożony (J 19, 41). I wtedy stała się Kobietą pierwszego spojrzenia na Człowieka, który objawił się jako Bóg. Inni byli świadkami Zmartwychwstałego, Ona – Zmartwychwstania. Zresztą, jeśli związek Maryi z Jezusem był tak ścisły, że Maryja dzieliła całe Jego doświadczenie zbawcze, jest nie do pomyślenia, aby Zmartwychwstanie, moment najważniejszy zbawienia, mógł Ją zastać oddzieloną od Syna. Byłaby to jedyna nieobecność, która, co więcej, pozostałaby nieobecnością dziwnie nieusprawiedliwioną. Osoba Matki jest osadzona w Zmartwychwstaniu Syna, co potwierdzają dwa fragmenty Ewangelii, w których wyrażenie *trzeci dzień*, oznaczające Zmartwychwstanie, dotyczy obecności Maryi.

Pierwszy fragment znajduje się w Ewangelii świętego Łukasza (2, 41-50). Opowiada o zaginięciu dwunastoletniego Jezusa podczas pielgrzymki do Jerozolimy i odnalezieniu Go w świątyni *trzeciego dnia*. Historia opisana przez świętego Łukasza nawiązuje do zniknięcia Jezusa za kamieniem grobu i do Jego chwalebного ukazania się po *trzech dniach*. Drugi fragment znajduje się w Ewangelii świętego Jana. (2, 1-12). Dotyczy wesela w Kanie Galilejskiej, podczas którego interwencja Maryi przyspiesza *godzinę* Jezusa, wprowadza na ucztę Wino nowego, paschalnego Przymierza i sprawia, że wybucha przed czasem „chwała” Zmartwychwstania. Także ten epizod jest poprzedzony przez znajomy znak *trzeciego dnia*.

Święta Maryjo, Kobieto trzeciego dnia, zbudź nas z kamiennego snu. Przyjdź i przynieś nam w środku nocy wieść o naszym zmartwychwstaniu. Nie czekaj na blask świtu. Przyjdź pierwsza, z odbiciem Zmartwychwstałego w oczach i z łaską Twojego bezpośredniego świadectwa. Święta Maryjo, Niewiasto trzeciego dnia, daj nam pewność, że mimo wszystko śmierć nie będzie już nad nami panować. Maryjo, Kobieto trzeciego dnia, prosimy Cię, zdejmij z naszego oblicza chustę desperacji, niegodziwości i zła i zwiń na zawsze bandażę naszych grzechów. Pokrzep nas wszystkich nowym Winem radości. Ustrzeż nas przed maczaniem zdradzieckiego chleba w talerzu gorzkich ziół. Uwolnij nas od judaszowego pocałunku. I podaruj nam nadzieję, że gdy przyjdzie moment decydującego wyzwania, będziesz mogła być dla nas, tak samo jak dla Jezusa, Matką Życia, Niewiastą trzeciego dnia, którym zostanie utwierdzone nasze zmartwychwstanie w Chrystusie. Święta Maryjo módl się za nami o zmartwychwstanie naszych nadziei.

o. Jacek Koman OFM, proboszcz parafii

Informacje duszpasterskie – kwiecień 2017 r.

1.04. – Sobota: o godz. 18 nabożeństwo różańcowe, o godz. 18:30 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca.

2.04. – Niedziela: o godz. 20 Msza Św. w intencji Parafialnej Grupy Młodzieży „Być Mocnym Wiarą”; po Mszy św. krótka adoracja Najświętszego Sakramentu.

6.04. – Czwartek: o godz. 9 kapłani będą odwiedzać chorych parafian; o godz. 16:30 koronka; o godz. 17 – Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja. O godz. 18:30 Msza św. w intencji Akcji Katolickiej.

7.04. – Piątek: z racji pierwszego piątku miesiąca o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży naszej parafii, a o godz. 17 Msza św. dla nich; o godz. 18 nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa. O godz. 18:30 Msza św. koncelebrowana, w intencji Misji św. i misjonarzy.

Parafialne Rekolekcje Wielkopostne

2.04. – V Niedziela Wielkiego Postu

Godz. 6 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 7:30 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 9 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 10:30 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 12 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 13:15 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 16:30 – Droga Krzyżowa.

Godz. 17 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

Godz. 18 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 19 – nauka stanowa dla małżeństw.

Godz. 20 – Msza św. z nauką ogólną.

3.04. – Poniedziałek

Godz. 8 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 13:15 – nabożeństwo z nauką ogólną dla młodzieży gimnazjalnej klas I, II i III.

Godz. 18 – Droga Krzyżowa.

Godz. 18:30 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 20 – nauka stanowa dla młodzieży z XIV Liceum Ogólnokształcącego, oraz młodzieży uczącej się i pracującej z terenu naszej parafii.

4.04. – Wtorek

Godz. 8 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 9:30 – spowiedź św. osób chorych, starszych.

Godz. 10 – Msza św. dla osób starszych i chorych.

Godz. 13:15 – nabożeństwo pokutne, spowiedź św. i nauka dla młodzieży gimnazjalnej klas I, II i III.

Godz. 18 – Droga Krzyżowa.

Godz. 18:30 – Msza św. z nauką ogólną.

Godz. 20 – nabożeństwo pokutne, spowiedź św. nauka dla młodzieży z XIV Liceum Ogólnokształcącego, oraz młodzieży uczącej się i pracującej z terenu naszej parafii.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

5.04. – Środa: Zakończenie rekolekcji

Godz. 8 – Msza św. nauką ogólną, na zakończenie rekolekcji.

Godz. 13:15 – Msza św. św. i nauką dla młodzieży z XIV LO i młodzieży gimnazjalnej klas I, II i III na zakończenie rekolekcji.

Godz. 18 – Droga Krzyżowa.

Godz. 18:30 – Msza św. z nauką, na zakończenie rekolekcji, uroczyste błogosławieństwo i możliwość uzyskania odpustu zupełnego.

9.04. – Niedziela Palmowa – Wielki Tydzień, o godz. 18:30 Parafialna Droga Krzyżowa.

W Wielki Poniedziałek, w Wielki Wtorek i w Wielką Środę: Spowiedź św. od godz. 6 do 9 oraz od godz. 16 do 19.

13.04 – Wielki Czwartek: Spowiedź św. od godz. 6 do 11 i od 15 do 18. O godz. 7 – Droga Krzyżowa. O godz. 10 Msza św. z poświęceniem olejów w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; o godz. 18 – Droga Krzyżowa. O godz. 18:30 – Msza święta Wieczery Pańskiej. Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy do godz. 22.

14.04. – Wielki Piątek: o godz. 9 i 17:30 – Droga Krzyżowa. Spowiedź św. od godz. 6 do 11 i od godz. 15 do 18. O godz. 18 – nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, o godz. 18:30 Liturgia Wielkiego Piątku: Czytanie Męki Pańskiej, Adoracja Krzyża, Komunia św., Adoracja Pana Jezusa w Grobie przez całą noc.

15.04. – Wielka Sobota: Spowiedź św. od godz. 6 do 16. Świecenie pokarmów od godz. 8 do 16. O godz. 19 Liturgia Wigilii Paschalnej.

16.04. – Wielka Niedziela, Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Msza św. Rezurekcyjna z procesją Eucharystyczną o godz. 6. Msze św. o godz. 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i ostatnia Msza św. o godz. 20. O godz. 19 – nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.

17.04. – Poniedziałek Wielkanocny: Msze św. o godz.: 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15 i ostatnia Msza św. o godz. 18; o godz. 17:30 nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.

20.04. – Czwartek: o godz. 18 Msza św. z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania naszej młodzieży przez Ks. Bpa Jana Zajęca.

21.04. – Piątek: o godz. 18:30 – Msza św. z modlitwami o uwolnienie i uzdrowienie.

30.04. – Niedziela: O godz. 13:15 – Msza św. w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

Na drodze krzyżowej

idę z Tobą osiedlem
po krzyżowej drodze
wypełnienia Bożej woli Ojca,
zło naigrywa się z Ciebie,
codziennosc szara i mglista,

tyle ludzi w okolo,
każdy swój mały krzyż dźwiga,
byśmy upadli i nie wstali
zanurzeni w brudzie zlorzczających kałuż,
gdyby nie światelka
Twojej purpurowej krwi
na chodnikach i jezdniach codzienności.

s. Magdalena Urzędowska

„JEST”, a nie „BYŁO”.

Czy wiara to zbiór pamiątek?

Jeśli Wielki Czwartek jest dla Ciebie tylko pamiątką Ostatniej Wieczery, jeśli Wielki Piątek jest tylko pamiątką Męki i Śmierci Chrystusa, jeśli Wielka Sobota jest tylko po to, by poświęcić pokarmy, a Niedziela jest tylko pamiątką Zmartwychwstania – to Kościół staje się wielkim muzeum, a proboszcz Jacek – kustoszem. Wtedy wyjmijmy Jezusa z tabernakulum i zacznijmy ludziom sprzedawać bilety, by mogli podziwiać ikony Jerzego Nowosielskiego.

Kiedy oglądałem po raz pierwszy w kinie film *Pasja* Mela Gibsona, byłem wstrząśnięty. Najbardziej przemówiła do mnie scena biczowania Jezusa. Nagle – tam w kinie – dotarło do mnie, że to wszystko nie działo się „tam” i „kiedyś”, ale to się dzieje „tu” i „teraz”! Zrozumiałem, że to nie oni, ale ja Go biczuję! Zrozumiałem, że to nie oni, ale ja Go zabijam...

Ty też Go zabijasz. Codziennie Go zabijamy. Nasz grzech jest zabiciem Jezusa. Dlatego nie można lekceważyć grzechu. Dlatego w każdej chwili możemy pozbyć się tego dziadostwa w sakramencie pokuty.

I to jest połowa kerygmatu (przepowiadania) Kościoła. Druga połowa: mimo iż zabiłeś Jezusa, Bóg przywrócił Mu życie. Po co? Po to, byś Ty mógł żyć. Po to, byś mógł być wolnym! Po to, żebyś mógł głosić Jego zwycięstwo! Po to, żebyś był inspiracją. Po to, by ludzie widząc jak wierzysz, mówili: „Chcemy żyć jak Ty. I wierzyć jak Ty.”

Żeby tak się stało, Twoja wiara musi być „JEST”, a nie „BYŁO”.

o. Lech Dorobczyński OFM

Triduum Paschalne – od Wieczernika, przez Golgotę, aż po pusty grób

«Przyjacielu, po coś przyszedł?»

Tymi słowami zwrócił się Jezus do Judasza w ogrodzie Getsemani, już po ostatnim spotkaniu w Wieczerniku, a na chwilę przed pojmaniem [Mt 26, 50]. Tyimi słowami Chrystus przywitał tego, który Go wydał, w obecności innych apostołów, którzy posnęli, zamiast się modlić, którzy lada moment uciekną, którzy wyrzekną się Go ze strachu, którzy pomimo trzech lat podążania za Nim, oglądania wielkich cudów i słuchania pełnych Bożego Ducha nauk, nie zrozumieli sensu zbawienia i opuścili Go, kiedy przyszło Mu dopełnić dzieła.

Jesteśmy po czterdziestodniowym Wielkim Poście, szczególnym momencie roku liturgicznego, który miał nas przygotować do równie szczególnych świąt. I za kilka dni każdy z nas także usłyszy z ust Jezusa to samo pytanie, co wtedy Judasz: *Przyjacielu, po coś przyszedł? Z ciekawości? Z nudów? Dla podtrzymania rodzinnej tradycji? Dla sensacji? Co pragniesz zobaczyć? Co pragniesz usłyszeć? Po co tutaj przyszedłeś, człowieku, na te wielkie chrześcijańskie nabożeństwa Wielkiego Tygodnia, czego tutaj szukasz? Czy nie masz przypadkiem przy sobie miecza, by lada chwila wymierzyć jego ostrze w twojego bliźniego? Czy nie trzymasz w sakiewce trzydziestu srebrników, za które sprzedałeś w swoim życiu Jezusa? Jesteś tutaj jako obserwator, czy uczestnik? Będziesz stać niemo w tłumie i walczyć o Jego szaty na Golgocie, czy pragniesz nieść razem z Nim Krzyż na sam szczyt, albo chociaż przy sobie białą chustę, by otrzeć Mu twarz? Z czym przychodzisz, przyjacielu, gdzie jest twoje serce? Jesteś gotowy stracić wszystko? Jesteś gotowy razem z Nim umrzeć?*

Nie lekceważ łask, które On ci daje; nie odrzucaj zbawienia, które już się dokonało. W **Wielki Czwartek** Jezus zapra-

sza cię do Wieczernika na prawdziwą ucztę, podczas której da ci samego Siebie. Potem poprosi cię, jak najcenniejszego przyjaciela, byś poszedł z Nim do Ogrójca, gdzie zostanie pojmany, i byś był przy Nim chociaż chwilę w Ciemnicy. W **Wielki Piątek** Chrystus zachęca, byś był świadkiem Jego śmierci na Krzyżu, byś wszedł na szczyt Golgoty i był na tyle blisko, by choć kropla Jego zbawczej Krwi spłynęła na twoją głowę. Zapłac tam, ale nie nad Nim, tylko nad sobą i swoim grzechem. To bardzo ważne, bo jeśli nie zrozumiesz tej śmierci, nigdy nie zrozumiesz życia – ani doczesnego, ani wiecznego.

Podczas wielkopiątkowej nocy i w **Wielką Sobotę** czuwać ramię w ramię z Maryją, byś mógł ujrzeć pierwsze światła zmartwychwstania w **Wielką Niedzielę**. Niech Chrystus zmartwychwstanie nie tyle w twoim parafialnym kościele, co w twoim sercu, przeznaczonym do wieczności właśnie dzięki śmierci krzyżowej Syna Bożego. Jesteś zbawiony, przyjacielu, więc nie odkładaj niczego *na jutro* – bo On przychodzi do ciebie *dzisiaj*, i nie mów, żeś niegodzien – bo On już za ciebie zapłacił na Golgocie i to najwyższą cenę. Przyjdź z niczym, a On da ci wszystko. Przyjdź pusty, a On cię wypełni. Przyjdź, aby razem z Nim umrzeć, a potem razem z Nim zmartwychwstaniesz i nareszcie zaczniesz żyć!

Nawrócony na chrześcijaństwo francuski pisarz Julien Green podobno lubił obserwować ludzi wychodzących z kościoła. Sądził, że po Eucharystii ich twarze powinny emanować radością, tymczasem zwykle były nijakie, smutne i bezbarwne. Komentował wtedy: „*Schodzą z Kalwarii i ziewając, rozmawiają o pogodzie!*”. Znała jest także historia młodych ludzi, którzy wracając z wielkanocnej rezurekcji wyrażali radość śpiewem i wesołymi wybuchami śmiechu. Handlarka dewocjonaliami, zaciekawiona ich zachowaniem, spytała z ożywieniem, co się stało. Odparli: „*To pani nie wie? Chrystus zmartwychwstał!*”. Na twarz kobiety powrócił poprzedni wyraz znużenia i zmęczenia. „*E tam, też mi nowina!*” – mruknęła pod nosem. Również Fryderyk Nietzsche, zaciekły wróg i krytyk religii, pytał nie bez powodu chrześcijan: „*Dlaczego wasze oczy nie błyszczą, jak oczy ludzi zbawionych?*”.

Jesteśmy wielkimi szczęściarzami, bo wiemy już, jak toczy się paschalna historia Jezusa, wiemy, że On zwyciężył. Ale nie ma zmartwychwstania bez śmierci, nie ma Wielkiej Niedzieli bez Wielkiego Piątku, nie ma życia bez śmierci. Jeśli przyjmujesz Zmartwychwstałego Chrystusa, przyjmujesz Go w pełni, a więc zgadzasz się razem z Nim iść na Golgotę i być świadkiem Jego męki na Krzyżu. A żeby przejść trudy drogi krzyżowej, musisz podczas wielkoczwartkowej Eucharystii dać Mu się umocnić, uwierzyć Jego słowom i wziąć Chleb, który sam ci poda. Tylko prawdziwa miłość lub choćby pragnienie tej miłości pozwoli ci przeżyć w pełni Wielki Tydzień i przyjąć Ofiarę paschalnej tajemnicy.

Było wielu ludzi na świecie, którzy chcieli być bogami. Ale jest tylko jeden Bóg, który zechciał być człowiekiem i chociaż mogłoby się wydawać, że przegrał wszystko, kiedy zawiśł na Krzyżu, my wiemy, że Jego historia nie zakończyła się w Wielki Piątek. Nie przegapmy podczas tych Świąt Wielkanocnych zmartwychwstania, głosmy Ukrzyżowanego Chrystusa, który pokonał śmierć i doświadczył radości pustego grobu.

Życzę nam wszystkim, drogie Siostry i drodzy Bracia w Chrystusie, aby po głębokim przeżyciu całego Misterium Paschalnego, nasze oczy były blaskiem zbawienia. Życzę nam, aby ludzie przechodzący obok, widząc w nas to światło i radość, mówili: „Oni naprawdę spotkali zmartwychwstałego Jezusa!”.

Iwona Jeleń

Wielki Czwartek

Najpiękniejszy dzień, w którym łączy się Wielki Post i rozpoczyna się świętowanie Wielkanocy, czyli Triduum Paschalne. Wielki Czwartek w obchodzie świąt Wielkanocy jest dniem szczególnym. Kończy czas pokuty, aby rozpocząć chwilę świąteczną. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nie był on aż tak ważny. Zwyczaje czy obrzędy związane z tym dniem pojawiają się dopiero na przełomie III i IV wieku wraz z pojawiającym się zwyczajem świętowania całego Misterium Paschalnego. Misterium to było jednocześnie pewnego rodzaju teatrem, dramatem posługującym się różnego rodzaju środkami wyrazu, aby urzeczywistnić skomplikowaną teologię zawartą w tajemnicach Paschalnych. Niesamowitość zmartwychwstania i dramat ostatnich dni życia Chrystusa skłaniała do ubrania tych dni w symbolikę uderzającą siłą wyrazu, równocześnie wprowadzającą w sferę sacrum. Temu służyło odkrywanie kolejnych wymiarów świąt, które obecne były w wydarzeniach opisanych w Ewangelii.

I choć św. Augustyn wspomina jedynie o dniach ukrzyżowania (Wielki Piątek), pogrzebania (Wielka Sobota) i zmartwychwstania (Niedziela Wielkanocna) – pisząc o Triduum Paschalnym – to z pewnością na początku V wieku w Wielki Czwartek rozpoczynały się uroczystości bezpośrednio połączone ze zbliżającym się świętem, a może nawet już do niego należące. Triduum nie można traktować jako przygotowania do świąt. Dla chrześcijan to już były święta, choć każdego dnia przeżywane w inny sposób. Czy więc Wielki Czwartek był częścią Triduum? Trudno jasno powiedzieć. W tekście pątniczki Egerii z drugiej połowy IV wieku czytamy, że w Wielki Czwartek odprawiano poranną Mszę przy relikwiach Krzyża, aby następnie udawać się na Górę Oliwną, gdzie rozpoczynało całonocne czuwanie. Możliwe więc, iż na początku dzień ten uznawano jedynie za uroczyste zakończenie Wielkiego Postu. W Rzymie tego dnia odbywały się głównie obrzędy poświęcenia olejów i przygotowania narzędzi liturgicznych do świętowania Wielkanocy. Był to ostatni dzień sprawowania Eucharystii przed świętowaniem Paschy. Z tym w dzisiejszej liturgii wiąże się Msza Krzyżma odprawiana w południe w katedrach przez biskupów miejsca, która uznawana jest za ostatni akt Wielkiego Postu.

Wielki Czwartek nie stanowił pamiątki ustanowienia Eucharystii – dużo większą uwagę przywiązywano do ostatecznego przygotowania do świąt. Wszystkie obrzędy tego dnia kierowały w stronę pełnego przeżycia misterium. Wielkanoc uznawano za moment, w którym wierzący powinien najpełniej uczestniczyć w obrzędach, w tym również przyjmując komunie. Dlatego też w Wielki Czwartek ustalano swoistą listę osób, która do takiej komunii mogła przystąpić. Celebrowanie tego dnia rozpoczynało więc często tzw. Mszą pokutników, na której odpuszczano grzechy osobom, które przez okres postu odbywały długą i ciężką pokutę. Na początku tej celebry pokutnicy klęczeć mieli w przedsionku świątyni oczekując aż do ołtarza zaprosi ich w imieniu biskupa diakon lub subdiakon. Dopiero po trzecim zaproszeniu podchodzili do celebry, który udzielał im rozgrzeszenia. Symbolem tego faktu miało być nałożenie białej szaty. Osoby te tego dnia mogły już przystąpić do komunii, włączone ponownie do wspólnoty wiernych. W średniowieczu silne było zresztą przekonanie, że właśnie tego dnia wierzący powinni tłumnie przystąpić do Eucharystii. W obrzędowości ludowej liturgiczny zwyczaj odpuszczania grzechów pokutnikom pozostał w niezwykłym kulcie wody i rytualnych obmyciach. Przyjmowano, że tego dnia każdy człowiek winien wykąpać się w rzece, aby czystym przystąpić do świąt. Tego dnia kończono też sprzątanie domów z wszelkich brudów pozostałych po zimie. Zwyczaj obmycia występował też w liturgii. Już w V wieku pojawia się gdzieśgdzie obmywanie nóg zainspirowane kartami Ewangelii. Do zwyczajów liturgii zaczęło ono jednak wchodzić w VII wieku, aby

na stałe wejść do niej w czasie Soboru Trydenckiego. Biskupi obmywali, na wzór Chrystusa, nogi dwunastu duchownym lub ubogim płci męskiej. Czynie to także królowie i cesarze, którzy mieli obowiązek mycia nóg nędzarzom. Wokół obrzędu *Mandatum* – jak nazywano obmycie nóg – wyrosła najpewniej wieczorna Msza Wieczery Pańskiej, rozpoczynająca Triduum Paschalne. W czasie jej trwania po raz ostatni bić miały dzwony. Dopiero w Niedzielę Zmartwychwstania ich dźwięk oznaczać miał zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. W Wielki Czwartek po uroczystym śpiewie „Gloria” dzwony miały zamilknąć zastąpione przez kołatki. W czasie Mszy konsekrowano także hostie na kolejne dni świętowania. Po uroczystości zawijano ją w dwa płótna i pozostawiano na bocznym ołtarzu. Zwyczaj ten dał początek Ciemnicy, do której dziś kapłan znosi po zakończeniu celebry Najświętszy Sakrament jako symbol uwięzienia Chrystusa. W średniowieczu Msza Wieczery nie kończyła się jednak w tak smutny sposób. Często urządzano huczne kolacje nawiązujące do Ostatniej Wieczery. Kończył je krzyk diakona, który ogłaszał iż Pan został uwięziony. Uczestnicy pozostawiali resztki niedokończonego jedzenia i udawali się na nocne czuwanie. Poprzedzić je mogło ogołocenie stołu ołtarzowego z obrusa i wszelkich narzędzi liturgicznych. Towarzystwo temu niekiedy obmycie mensy ołtarzowej wodą wymieszaną z winem i gorzkimi ziołami.

Tak nasi przodkowie wchodzili w tajemnicę śmierci Chrystusa, której wspomnienie obchodzić będą w Wielki Piątek. Dziś liturgia wygląda może mniej spektakularnie, aczkolwiek tajemnica śmierci i zmartwychwstania naszego Pana jest w niej nadal żywa i obecna.

o. Pio Gąsczyk OFM

„Wielki Czwartek”

**Uczniowie poszli za człowiekiem niosącym dzban wody
I weszli za nim do dużej gospody.**

**Przygotowali na górze Paschę swoimi rękoma,
A wieczorem nadszedł Jezus z Dwunastoma.**

**Podczas Wieczery Pan powiedział,
że jeden z nich go wyda.**

**A Judasz tylko myślał, że kasa mu się przyda.
Później chleb i wino przeistoczył w Ciało i Krew swoją.
Rzekł: czyńcie podobnie na pamiątkę moją.**

**Powiedział też: nie będę już pił wina żadnego
Póki się nie znajdę w domu Ojca mego.
Odśpiewali hymn, poszli na górę Oliwną.
Wtedy Pan im powiedział rzecz bardzo dziwną:**

**„Wszyscy we mnie zwątpicie tej nocy”
Lecz Piotr stwierdził, że on nie odmówi pomocy.
W Ogrodzie Getsemani Jezus modlił się w odosobnieniu,
Lecz uczniowie spali zamiast ulżyć Mu w cierpieniu.**

**Gdy ich obudził, nadszedł Judasz na czele wielkiej zgrai,
Pocałunkiem Go wydał i wtedy Go pojмали.
Porywczy Piotr odciął mieczem ucho słudze kapłana,
Lecz jego ręka przez Jezusa została wstrzymana.**

**„Aby się wypełniły Pisma tak się musi stać”.
Wtedy uczniowie uciekli, bo zaczęli się bać.
Zaprowadzili Jezusa do kapłana zwanego Kajfaszem,
Który zapytał: czy ty jesteś Synem Bożym Mesjaszem?**

**On rzekł: „Tak JA Nim jestem”,
wtedy gniewem zawrzali
Zaczęli Go pchać, bili pięściami i policzkowali.
Piotr na dziedzińcu trzy razy się Pana zaparł.
Wtedy kur zapiał i Kefas głośno zapłakał.**

Iwona Zagrodnik

Wielki Piątek

Skoro w Wielki Piątek nawet papież nie może odprawiać Mszy Świętej, to tym bardziej nikt nie powinien mówić kazania. Ofiarę w tym dniu może złożyć tylko Jezus. Kazanie może powiedzieć tylko Krzyż. Dlatego proszę was, bracia i siostry, popatrzmy na ostatnie chwile życia Chrystusa i wsłuchajmy się, co mówi Krzyż do azorskiego Kościoła.

Oto życie Jezusa dobiegło końca. Strumienie najdroższej Krwi spływały po trzydziestoletnim ciele. Kropla po kropli wsiąkały w świętą, izraelską ziemię. Niezliczone razy od trzciny, od cierni, od bicia, od rozdzierających Ukrzyżowanego gwoździ – rany krzyczały z bólu. Ściśnięte położeniem Chrystusa płuca szukały z trudem niezbędnego do życia powietrza. Kochające Serce Jezusa jeszcze będzie biło kilka minut, by otworzone włócznią ofiarować światu krew i wodę.

Na trzy godziny mrok ogarnął ziemię, żeby nie było wątpliwości, że to Jezus jest światłością każdego człowieka. Konał. Przed swoim zgonem załatwił jeszcze kilka spraw. Święty Łukasz pisze, że obiecał wiszącemu obok Łotrowi Raj. Święty Jan wspomina, że Chrystus powierzył mu swoją Matkę. Jezus kona, ale Jezus ufa. Dlatego też ostatnimi Jego słowami będzie: „*Ojcze, w ręce Twoje oddaję Ducha Mego!*”.

Wybiła godzina dziewiąta żydowskiego sposobu liczenia, trzecia po południu, roku najprawdopodobniej trzydziestego, dnia 7 kwietnia, w przeddzień największego święta Żydów – Paschy, za panowania rzymskiego cesarza Tyberiusza, gdy namiestnikiem Judei był Poncjusz Piłat, gdy najwyższym kapłanem był Kajfasz, a królem Galilei – Herod.

Jezus umarł. Bóg stał się naprawdę człowiekiem.

Dlatego w Wielki Piątek Krzyż z góry Golgoty woła do nas: bracie i siostro! Czy widzisz te rany? Czy widzisz tę niewinną krew? Czy słyszysz, jakie obelgi płyną w stronę Jezusa? Czy czujesz ciężar grzechów całej historii i geografii świata? To mówi Krzyż do azorskiego Kościoła! Człowieku, nie narzekaj! Żaden szpital, żadna choroba, żaden rząd – nie ma większego bólu, niż ból Jezusa. Żaden ból po Jego śmierci nie jest większy od Jego bólu, żadne cierpienie po Jego cierpieniu nie jest samotne. On cierpi w tobie, On cierpi z tobą, On cierpi za ciebie.

Moi drodzy, Krzyż oczyszcza. Może naprawdę trzeba kalekich, którzy mimo cierpienia potrafią się uśmiechnąć, abyśmy się nauczyli, że nie w zdrowiu leży szczęście człowieka. Może trzeba umysłowo chorych, aby zrozumiał człowiek, że można mieć stypendium naukowe, a serce puste i zgorzkniałe. Może trzeba kataklizmu i tych, którzy umieją się zgodzić z wolą Bożą, żeby zrozumieć wreszcie, że nie w bogactwie leży szczęście. Czy naprawdę mało jest na świecie ludzi zdrowych, bogatych, sprawnych, którzy wiecznie kłócą się o smak zupy, narzekają na byle głupstwa, gadają o polityce, a nic zmienić nie mogą?

Mówi dalej Krzyż do azorskiego Kościoła: co zrobiłeś dla swojej żony, co zrobiłaś dla swojego męża? Czy dom nie stał się dla ciebie tylko przystanią, w której zatrzymujemy się na chwilę, a później znów odpływamy, nie myśląc o najbliższych? Co zrobiłeś dla swojego przyjaciela, przyjaciółki? Przyjaźń nie może być gołosłowna. Trzeba umieć dostrzec, że przyjaciel potrzebuje pomocy. Nie trzeba nieraz nic mówić, wystarczy być. A ciężar niesiony przez dwóch jest o wiele lżejszy. Drogi człowieku, mówisz, że kochasz. Ale czy to słowo nie zostało wypaczone? Jaki dałeś dowód miłości? Nie wystarczy słowa, tu musi być czyn.

Dalej woła Krzyż: **Chrystus umarł za ciebie**. Nie umiera się za byle kogo. Skoro sam Bóg zgodził się za ciebie umrzeć, to znaczy, że jesteś wartością. Jesteś wartością nie dlatego, że ładnie wyglądasz, nie dlatego, że masz pracę, nie dlatego, że umiesz coś zrobić, nie dlatego, że wspaniale ci idzie na studiach. Jesteś wartością, bo umarł za ciebie Bóg!

Drodzy bracia i siostry, nie stójmy beczynnym w tej godzinie śmierci Jezusa. Zedrzejmy z Krzyża zasłonę naszego grzechu. Podejźmy do Niego. Wsłuchajmy się, co mówi milczący Krzyż. I ucałujmy Go, bo na nim umarł Jezus – Bóg, który jest Miłością.

o. Klaudiusz Bartos OFM

O dwóch żołnierzach

„*Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie oddaje za przyjaciół swoich*” [J 15, 13].

Jest taka wzruszająca historia z wojny, która opowiada o tym, jak do oficera zwraca się szeregowy z prośbą, aby mógł odszukać zaginionego przyjaciela na froncie. Oficer odmawia, bo nie chce ryzykować jego życia dla człowieka, który prawdopodobnie już nie żyje. Żołnierz mimo to udaje się na poszukiwanie i za godzinę wraca, śmiertelnie zraniony, z martwym przyjacielem na rękach. Oficer traci panowanie nad sobą:

– Mówiłem ci, że on już nie żyje. Teraz straciłem was obu, po co to wszystko?

– Panie kapitanie, było warto! – odpowiada cicho umierający żołnierz. – Gdy go odnalazłem, jeszcze żył i powiedział mi: „Wiedziałem, że przyjdiesz”.

Cud Wielkiej Nocy

To, co najważniejsze

Gdyby ktoś postawił chrześcijaninowi pytanie o najważniejszy dzień w roku lub gdyby ktoś chciał poznać istotę naszej wiary, to należałoby mu wskazać Triduum Paschalne, a w szczególności tę noc, która wyprowadza z ciemności grzechu i śmierci do przedziwnego światła życia i świętości (por. 1P 2,9). O wadze uroczystości świadczy choćby fakt, że całe święta wzięły swoją nazwę właśnie od tej nocy.

Triduum Paschalne to trzy dni, na które składa się tajemnica męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Są to zatem Wielki Piątek, Wielka Sobota i Wielka Niedziela. Może ktoś zapytać: a co z Wielkim Czwartkiem? Czy Liturgia Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek wieczorem nie należy do Triduum?

Ależ należy! Oto bowiem, zgodnie ze starą tradycją żydowską, przejętą następnie przez Kościół, najważniejsze święta rozpoczynają się wieczorem dnia poprzedzającego. Podobnie zatem jak liturgia sprawowana w Wielki Czwartek wieczorem rozpoczyna obrzędy Wielkiego Piątku, tak wieczorna liturgia sprawowana w Wielką Sobotę rozpoczyna obrzędy Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Zgodnie z instrukcją watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego z 1988 roku, „wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy (...). Zasada ta musi być ściśle interpretowana”. Dlaczego tak ma być? Aby znaki występujące w liturgii stały się czytelne: światło Chrystusa prawdziwie rozświetlało mroki nocy, a sama noc przypominała wyjście w ciemności Narodu Wybranego z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej.

Przyjrzyjmy się zatem całej tej symbolice po kolei, aby zrozumieć ogromną wartość, jaką kryją w sobie wielkosobotnie obrzędy.

Cztery filary Wigilii Paschalnej

Liturgia sprawowana w Wielką Sobotę wieczorem lub w nocy nazywa się Wigilią Paschalną. Wigilią, ponieważ poprzedza dzień właściwego święta Zmartwychwstania Pańskiego. Paschalną, ponieważ podczas tej nocy wspominamy wyjście Izraelitów z Egiptu i spożywanie przez nich Paschy na wspomnienie tego wydarzenia.

Cud Wielkiej Nocy *dc ze s. 5*

Wydarzenia te zapowiadały Nową Paschę, gdzie Barankiem ofiarnym będzie sam Chrystus (zob. 1 Kor 5,7), a nocne wyjście będzie zmartwychwstaniem Chrystusa ze śmierci do życia.

Liturgia Wigilii Paschalnej ma bardzo bogatą wymowę symboliczną i treściową. Niezwykle istotne jest, żebyśmy rozumieli to, w czym uczestniczymy. Bez zrozumienia bowiem możemy zacząć mieć wątpliwości, czy to „przedstawienie” ma jakiś sens i co ono w ogóle oznacza. Podczas liturgii na bieżąco w tajemnicę poszczególnych obrzędów wprowadzają nas pokrótce komentarze. Jednak – z racji swojej funkcji – są one tylko zarysowaniem tematu.

Wigilia Paschalna składa się z czterech integralnych części. Pierwsza z nich to Liturgia Światła. Ma ona miejsce na zewnątrz świątyni, gdzie rozpala się ogień, a następnie świeci go i od niego zapala najważniejszą i największą świecę w kościele, jaką jest Pascha, symbolizujący Zmartwychwstałego Chrystusa. Wchodząc do wygaszonego kościoła z zapalonym Paschałem kapłan trzykrotnie śpiewa aklamację „światło Chrystusa”, na co wierni odpowiadają „Bogu niech będą dzięki”. To jest niesamowita chwila, ponieważ od Paschału odpalane są wszystkie świece, jakie ludzie przynieśli ze sobą do kościoła. I jak od Chrystusa wszyscy otrzymaliśmy życie, tak też od Jego światła rozświetla się cały kościół. Następnie Kapłan uroczysto odśpiewuje Exsultet, czyli Orędzie Wielkanocne. Ten starożytny hymn chrześcijański, znany już od IV wieku, wychwala Chrystusa, który tej nocy pokonał grzech i śmierć mocą swojej krwi przelanej za nas na krzyżu.

Po odśpiewaniu Exsultetu następuje druga część Wigilii Paschalnej, którą jest Liturgia słowa. Bogatszy niż zazwyczaj zestaw czytań (może być ich nawet 9) ukazuje nam historię zbawienia, począwszy od stworzenia świata. Od samego początku Bóg zawiera przymierze z człowiekiem, ale ten – przez swój grzech i nieposłuszeństwo – za każdym razem zrywa zawarty „układ”. Bóg się jednak nie zraża, bo jest wierny raz danemu słowu. Po przymierzu zawartym z pierwszymi ludźmi, zawiera kolejne przymierza: z Noem, następnie z Abrahamem, czy za pośrednictwem Mojżesza z narodem izraelskim. Wreszcie, gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg zawarł ostateczne Nowe Przymierze z ludźmi przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna Jezusa Chrystusa.

Dopiero tej nocy, po 40-to dniowym milczeniu, ponownie śpiewamy hymn Chwała na wysokości Bogu oraz radosne Alleluja. Również tej nocy pierwszy raz od trzech dni rozbrzmiewają organy, które zamilkły w Wielki Czwartek wieczorem.

Trzecia część liturgii to Liturgia chrzcielna. Cały Wielki Post niejako prowadził nas do świadomego przeżycia tego momentu. Większość z nas swój chrzest przeżyła w wieku niemowlęcym. To rodzice i chrzestni ręczyli, że wychowają nas w wierze. W Wigilię Paschalną możemy przyrzeczenia chrzcielne odnowić samodzielnie. Ze świadomym odnowieniem zobowiązań chrzcielnych związany jest dar odpustu zupełnego¹. Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych to ponowne publiczne i uroczyste odrzucenie Szatana i wszelkiego grzechu, a opowiedzenie się za Bogiem. Ponieważ na drodze do świętości poprzedzili nas liczni święci, ich asystencji wzywamy w litanii do Wszystkich świętych.

Warto wiedzieć, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa właśnie podczas Wigilii Paschalnej ludzie dorośli,

¹ Odpust można uzyskać pod zwykłymi warunkami, tzn. stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii świętej oraz odmówienie modlitwy w intencjach Ojca świętego. Do uzyskania odpustu zupełnego wymaga się wykluczenia wszelkiego przywiązania do nawet powszedniego grzechu. Jeśli brakuje pełnej tego rodzaju dyspozycji, albo nie zostaną spełnione wyliczone warunki, wtedy odpust będzie tylko cząstkowy.

którzy przez dłuższy okres czasu byli przygotowywani do włączenia do Kościoła (tzw. katechumenat), przyjmowali chrzest święty. Polegał on na wyznaniu grzechów, zrzuconiu wierzchniej szaty i potrójnym zanurzeniu się w baptysterium napełnionym święconą wodą. Obrzędowi towarzyszył biskup, który następnie nowemu chrześcijaninowi wręczał białą szatę i zapaloną świecę – symbol dopiero co przyjętej wiary. Te same znaki, choć obecnie często uproszczone, zachowały się w liturgii chrzcielnej aż do tej pory (potrójne polanie głowy wodą, nałożenie białej „szatki”, przekazanie zapalanej od Paschału świecy).

Tradycja katechumenatu dorosłych została przywrócona po Soborze Watykańskim II. Także w Krakowie są ośrodki liturgiczne (Wawel, Dominikański Ośrodek Liturgiczny), które przez okres kilku lat przygotowują dorosłych kandydatów do przyjęcia w tę świętą noc sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (chrztu, bierzmowania i Eucharystii).

Ostatnią częścią Wigilii Paschalnej jest Liturgia Eucharystyczna. To moment, kiedy Chrystus przychodzi do nas pod postacią chleba i wina. To również moment, kiedy przychodzi do naszego serca.

Procesja rezurekcyjna

Starą tradycją jest, że procesja rezurekcyjna odbywa się w nocy, na zakończenie Wigilii Paschalnej. Jeżeli bowiem uroczysto śpiewamy, że Chrystus Zmartwychwstał, bijemy w dzwony i się radujemy, to trudno po liturgii pójść adorować Pana Jezusa do grobu...

Dopuszczalne jest jednak, jeśli ze względów duszpasterskich oraz ze względu na starą lokalną tradycję procesja rezurekcyjna odbywa się w niedzielny poranek. Z taką sytuacją mamy do czynienia właśnie w naszej parafii. Sama zaś procesja to radosne ogłoszenie światu, że PAN ZMARTYCHWSTAŁ.

Liturgia jest kulminacją Świąt

Wszystkim życzę z całego serca, by to przeżywanie świąt zaczęło się i miało swoją kulminację podczas liturgii. Daj Boże, żeby wszystkim nam udało się uczestniczyć każdego dnia we wspólnych modlitwach – aby towarzyszyć Jezusowi zarówno podczas trwogi w Ogrodzie Oliwnym, podczas męki krzyżowej, jak i w radości zmartwychwstania.

Mam silne wewnętrzne przekonanie, że Jezus najbardziej się ucieszy, gdy przyjmujemy Go do naszych czystych i przygotowanych serc. Zróbmy wszystko, żeby nie tylko w te Święta, ale zawsze Jezus mógł przychodzić do naszych serc i je przemieniać swoją przeogromną miłością.

Tomasz Grabowski

Symbole wielkanocne w koszyku

W koszyku święcimy:

– **Chleb**, jako symbol Chrystusa – Chleba Życia dla chrześcijan. Wkładamy go do wielkanocnego koszyka, by zapewnić sobie dobrobyt i pomyślność.

– **Jajko**, jako symbol odradzającego się życia i nowego początku.

– **Wędliny**, symbolizujące zdrowie i dostatek materialny.

– **Chrzan**, jako symbol goryczy męki naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

– **Sól**, symbolizującą oczyszczenie i prawdę, która chroni przed zepsuciem i złem.

– **Baranka**, jako symbol zwycięskiego Chrystusa, który zgładził grzechy świata.

– **Bukszpan**, symbolizujący przyrodę.

– **Słodką babkę**, która według tradycji jest symbolem umiejętności.